Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena numeru w Krakowie i na prowincyi 100 Mp.

WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Współny organ dzienników krakowskich:
„Czas", „Głos Narodu", Goniec Krak.", „Nowy Kuryer Codz.". „N. Reforma", „N. Dziennik" na czas strajku drukarzy krak.
Wydawca i red. odpow.: Michał Konopiński.

Nr. 56. Kraków, Czwartek 21 grudnia 1922 r. Nr. 56.

Eksportacja zwłok pierwszego Prezydenta Rzplitej Gabryela Narutowicza.

Warszawa 19. grudnia. (Tel. wł. Z). Od godziny 10-tej rano na ulicach prowadzących do Belwederu, dał się zauważyć **wzmożony ruch.** Całą przestrzeń od Belwederu aż do zamku obstawiło wojsko. Latarnie elektryczne pokryte krepą, rzucały blade światło. Sklepy pozamykano.

O godzinie 10. przybył do Belwederu marszałek **Rataj** w samochodzie prezydenta miasta Warszawy, towarzyszył mu generał **Jacyna.** Następnie zjawili się **reprezentanci państw obcych oraz przedstawiciele rządu.** Szereg osób cywilnych przybyło w czarnych ubraniach z żałobnemi przepaskami, panie zaś w kapeluszach żałobnych z krepą.

O godzinie 10 min. 10 rozpoczęła się w Belwederze msza żałobna, którą celebrował kardynał **Kakowski.** W tym czasie krążyły nad Belwederem dwa aeroplany.

O godz. 11 min. 30 na dziedzińcu poczęli zbierać się przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, wojskowości i urzędów. Przybyli przedstawiciele poszczególnych ugrupowań politycznych, jakoteż rada miejska z magistratem na czele. Attache państw obcych przybyli w swych różnobarwnych mundurach. Straż pełniła kompanja przyboczna z zapalonemi pochodniami.

Punktualnie o godz. 12-tej ruszył kondukt ze zwłokami Prezydenta, okrytemi sztandarem Rzeczypospolitej Polskiej, umieszczonemi na karawanie zaprzęgniętym w ośm koni.

Konie okryte były kirem. Kondukt otwierały dwa szwadrony 1-go pułku szwoleżerów. Mistrzem ceremonji był generał Kuliński. Dalej postępowały dwa bataljony piechoty i batalion artylerji z 6-ciu działami, pocztem liczne reprezentacje duchowne, świeckie, cechy, organizacje społeczne, związki zawodowe wszystkich odcieni i zabarwień politycznych. Bezpośrednio za trumną najbliższa rodzina zmarłego a mianowicie syn, córka, siostry, siostrzenice, następnie przedstawiciele rządu, sejmu, senatu, ciało dyplomatyczne in corpore, wśród nich szczególnie wyróżniali się delegaci włoscy w paradnych mundurach. Pochód zamykał szwadron piątego pułku ułanów, oraz bateija artylerji, po bokach karawanu wyżsi oficerowie jako warta honorowa. Wieńców nieprzebrana ilość, wśród nich na pierwszem miejscu wieniec od Sejmu, Senatu, byłego Naczelnika Państwa, poszczególnych klubów sejmowych, kancelarji cywilnej Prezydenta, oraz szeregu niezliczonych instytucyj i zrzeszeń jak również związków zawodowych.

Kondukt pogrzebowy szedł Alejami Ujazdowskiemi, Nowym Światem i Krakowskiem Przedmieściem. Na placu Zamkowym ustawione cechy, organizacje i wojsko oddały ostatnie honory zmarłemu Prezydentowi: wojsko prezentowało broń, organizacje pochyliły sztandary. Przy zdejmowaniu trumny i eksportowaniu **zwłok do sali rycerskiej na Zamku królewskim** orkiestra odegrała hymn narodowy, następnie wszystkie wieńce zostały złożone przez odpowiednie organizacje.

Z chwilą, gdy oddziały **wojskowe** doszły na dziedziniec Zamku przez bramę wieży zegarowej, reszta wojska idąca za orszakiem ustawiła się na dziedzińcu, frontem do wejścia i oddawała honory wojskowe. Duchowieństwo zaś udało się do sali rycerskiej, za niem postępowali członkowie rządu i generalicja, niosący na własnych barkach trumnę Prezydenta. Trumnę złożono na katafalku i **po odprawieniu modłów przez duchowieństwo zakończyła się właściwa ceremonja.** Przy trumnie pełnią straż honorową wyżsi oficerowie. Zwłoki wystawione będą przez trzy dni na widok publiczny. Na ścianie sali, gdzie spoczywają zwłoki Prezydenta, przybito 6 wielkich obrazów pędzla Bacciarellego, przywiezionych ostatnio z Rosji. Sala oświetlona jest czterema wielkimi żyrandolami, okrytymi krepą. Na środku katafalk z godłami państwa. Po jednej stronie katafalku data urodzenia Prezydenta 1865, po drugiej data śmierci. Z tyłu inicjały G. N., a po czterech rogach wielkie świeczniki z XVIII. wieku.

Ostatni wywiad z Prezyd. Narutowiczem.

Kraków, 20 grudnia.

Redaktor „Le Journal de Pologne", p. Delagneau w przeddzień zbrodni rozmawiał z Prezydentem Gabrjelem Narutowiczem. Na wstępie rozmowy śp. Narutowicz oświadczył, że jest serdecznym przyjacielem Francji i jej kultury.

„Jako prezydent Rzeczypospolitej użyję całego mojego wpływu, aby węzły przyjaźni i sojuszu pomiędzy Polską a Francją jak najbardziej zacieśnić. Nie szukałem władzy. Osobiście żywię dla zwycięstwa współzawodnikowi, dla którego mam wysokie poważanie. Ciężar władzy zwierzchniej jest wielki, a odpowiedzialność — ogromna. Początek mojej władzy nie dał mi wielkiego wyobrażenia o satysfakcjach, które mnie czekają, ale uważałem władzę, do której powołano mnie, za obowiązek wobec Ojczyzny, którego podjąłem się i który wypełnię do końca.

Rola Prezydenta Rzeczypospolitej, tak jak ją rozumiem, polega na doprowadzaniu do porozumienia. Musi być on **ponad partjami.** Sytuacja polityczna Polski **jest skomplikowana.** Dwie wielkie partie stoją naprzeciw siebie w parlamencie a siłami niemal równemi, zarażone jeszcze gorączką wyborczą, co utrudnia jasne patrzenie na rzeczy i zrozumienie konieczności wzajemnych ustępstw. Utworzenie ostateczne rządu w atmosferze walki, która panuje w Sejmie, wydaje się dziełem prawie niemożliwem. Ale czas jest skończyć z erą gabinetów pozaparlamentarnych... Trzeba, aby Sejm wziął na siebie swoją część odpowiedzialności za przyszły rząd i aby grupy **wezwane do utworzenia rządu** popierały się solidarnie. Inaczej nie będzie ani stałości, ani bezpieczeństwa państwa. Mam zamiar oczekiwać pewnego uspokojenia się, nad którem będę pracował wśród działaczów politycznych z różnych partyj."

Dalej mówił P. Narutowicz, że ma nadzieję, iż w czasie istnienia rządu przejściowego da się utworzyć równowagę polityczną dla stworzenia rządu parlamentarnego. Na zakończenie zatrzymał się Prezydent na sytuacji gospodarczej Rzeczypospolitej, podkreślając, że użyje wszelkich wysiłków, aby wymóc zaufanie zagranicy do Polski.

„Mam nadzieję — zakończył Prezydent, nie przeczuwając tragedji — że osiągnę powodzenie, w każdym razie użyję wszelkich wysiłków. Jeżeli osiągnę to, do czego dążę, będę miał świadomość, że wypełniłem najważniejsze z moich zadań i pierwszy z moich obowiązków."

Kondolencye Poincarego.

Berlin. (AW) „Berliner Börsenkurier" porównuje nacjonalizm w Niemczech i w Polsce. Polska różni się na swoją korzyść od niejednego i starszego państwa.

Kondolencya angielska.

Londyn. (PAT) Ochmistrz dworu angielskiego, **lord Crewer** odwiedził posła polskiego **Skirmunta** i złożył imieniem króla Jerzego wyrazy **ubolewania z powodu zamordowania Prezydenta Rzeczypospolitej polskiej.**

Kondolencya Watykanu.

Warszaw. (PAT). Od kardynała sekretarza stanu nadeszła z Rzymu następująca depesza kondolencyjna na ręce J. E., Nuncjusza apostolskiego Msgr. Lauri, który zakomunikował jej treść p. ministrowi spraw zagranicznych.

Ojciec św. żywo dotknięty zabójstwem pierwszego Prezydenta Rzpltej Narutowicza, które pogrążyło w smutek szlachetny naród polski, tak potrzebujący pokojowej, owocnej pracy, wznosi modły o spokój wieczny zmarłego i o specjalną opiekę Boską, która połączy umysły duchem miłosierdzia i zgody chrześcijańskiej.

Niemcy o obecnej Polsce.

Berlin. (AW) [illegible] mentarzach **podkreśla** [illegible] **go Prezydenta,** po którego działalności **wiele dobrego się spodziewała.** Następnie jednogłośnie prawie cała prasa niemiecka w morderstwie widzi akt faszyzmu i wyraża obawy, czy ten ruch nie przyjmie większych rozmiarów. „Vossische Ztg." pisze: Pierwszy polski mąż stanu, który stanął w wyraźnie zaakcentowanym programie ugodowym na czele Republiki polskiej, po kilku dniach został usunięty. Nie chcemy tego uważać za dowód, że Polska nie może stać się jeszcze państwem pokojowem. Natomiast walki i zmagania jeśli nastąpią po zamordowaniu Narutowicza pokażą, czego Europa może się spodziewać od Polski.

Berlin. (AW) „Vorwärts" i inne pisma demokratyczne omawiają zamordowanie Prezydenta Narutowicza, oceniając sytuację o wiele objektywniej, niż pisma nacjonalistyczne. „Vorwärts" przypisuje specjalne znaczenie wyborowi generała Sikorskiego, jako szefa rządu, a to ze względu na postępowe przekonania obecnego premiera polskiego. „Vossische Ztg." twierdzi, że Polska doszła do nowego punktu zwrotnego. Wypadki, które nastąpią po zamordowaniu Prezydenta Narutowicza — pisze dziennik — wykażą, czy Polska zdolna jest do spokojnego, normalnego życia.

Głosy przestrogi z Francyi i Włoch.

Kraków, 20 grudnia.

„Temps“, omawiając zamordowanie Prezydenta Narutowicza, stwierdza, że ten straszny wypadek wywołał we Francyi **głębokie wrażenie.** Stratę tego zasłużonego męża odczuje cały świat naukowy, podobnie jak naród polski. Dziennik nawiązuje do artykułu „Deutsche Allg. Ztg.“ wywodzącego, że Polska była **zawsze ogniskiem niepokojów,** że ten naród **nie ma racyi niepodległego bytu,** i że jest tylko wasalem Francyi. W odpowiedzi na te uwagi „Temps“ stwierdza, że w historyi polskiej nigdy nie było wypadku zamachu na głowę państwa, i dopiero od czasów rozbiorów, Polacy mogli się tego nauczyć od swych ciemięzców. Dziennik francuski kończy apelem: **Bracia Polacy, połączcie się ze sobą.**

„Petit Parisien“ omawiając sprawę utworzenia nowego gabinetu w Polsce, pisze:

Fakt, iż wielu członków nowego rządu zatrzymało swe portfele, które piastowali w poprzednim gabinecie wykazuje dobitnie, że **polityczne koła polskie potrafiły w momencie, który mógł stać się dla młodej Polski groźnym, uniknąć zamieszek i szybko stawić czoło konieczności chwili.** Dziennik przypomina, że obecny minister spraw zagranicznych Skrzyński, wyróżnił się na swym posterunku w Bukareszcie przez swe stanowisko niezwykle życzliwe, jakie zajął wobec małej Ententy i dodaje, **że można uważać nowego ministra spraw zagr. za gorącego zwolennika polityki ścisłego sojuszu z Francyą.**

„Echo de Paris“ przypomina gwałtowne zmiany, jakim podlega Państwo polskie, wyrażając nadzieję, **że potrafi ono w zupełności wykorzystać te zmiany dla wykończenia dzieła równowagi w ciągu tych kilku lat przerwy, w czasie których Francya będzie trzymała Niemcy silną ręką.**

„Matin“ pisze: **Niemcy nienawidzą tak gwałtownie Polskę, że nieszczęścia, jakie ją dotkną, powodują tylko radość.** — Niemcy, dla których Polska w czasie prac nad traktatem pokojowym w Wersalu była tylko mandragorą stworzoną przez alchamistów Ententy, według słów hr. Reventlova, musiały następnie uznać proklamacyę niezawisłego Państwa polskiego, **którego siła spoistości uczuciowej dokonała istnego cudu, jednocząc wśród niebezpiecznych kryzysów trzy różne jej człony. Zwycięstwo odniesione nad Rosyą sowiecką przy współudziale generała Weyganda zniweczyło, a przynajmniej osłabiło w duszy niemieckiej przekonanie niechybnego upadku Polski.** Pewnem jest, pisze dziennik, że obecne wstrząśnienia, jakim ulega Polska, **obudzi nadzieję Rzeszy, rychłego końca bytu Polski i pobudzi Berlin do wezwania agentów niemieckich, znajdujących się w Polsce, aby wzmocnili swą działalność w celu jak największego pogłębienia wewnętrznych kryzysów Polski.**

Organ faszystów „Giornale di Roma“ kończy artykuł poświęcony morderstwu, popełnionemu na osobie Prezydenta Narutowicza, następującemi słowy:

Polska znajduje się obecnie w sytuacyi krytycznej. Dwie uzbrojone partye walczą wzajemnie ze sobą, nie zdając sobie najwidoczniej sprawy, że Polska, otoczona przez wrogów, **oblerać może swój byt wyłącznie na siłach własnych,** przeciwnie, zdają się oni czynić wszystko w celu osłabienia kraju. Obok Wschodu, na którym jeszcze nie zapanował spokój, Polska występuje obecnie jako nowa groźba konfliktów. **Rosya i Niemcy z pewnością nie posiadają się z radości, widząc, co się dzieje obecnie.** Tak, jak w przeszłości, tak i teraz zwalczające się wzajemnie bez zapamiętania partye w Polsce, pogrążają kraj w stan kompletnej dezorganizacyi.

Gabinet gen. Sikorskiego.

Kraków, 20 grudnia.

O nowym rządzie generała Sikorskiego pisze „Kurjer Polski“ między innemi:

Przedwczesnem byłoby wnosić z ogłoszonej listy ministerjalnej, że gabinet jest definitywny. Sprawia on raczej wrażenie czegoś przejściowego. Jeśli jednak nawet tak jest, to nie jest to wcale gabinet prowizoryczny. P. Sikorskiemu zależało widocznie na tem, ażeby na zewnątrz nie wywołać wrażenia prowizorjum, w którego istocie już tkwi pewna słabość. Obsadzenie ministerstwa spraw zagranicznych jest w tym względzie wskazówką bardzo dobitną. Samo też powołanie Aleksandra **hr. Skrzyńskiego** na to stanowisko oświetla jedną jeszcze stronę nowego rządu: jego charakter fachowy. Młody wiekiem p. Skrzyński, mierzony miarą lat państwa, którego politykę zagraniczną ma prowadzić, jest starym dyplomatą. Od lat kilku przedstawia Rzeczpospolitą w Bukareszcie, a udział jego w doprowadzeniu do skutku polsko-rumuńskiego przymierza zaszczytne jego uzdolnieniu i pracy wystawia świadectwo. Doniosłość sprawy Bliskiego Wschodu właśnie w obecnym momencie była niewątpliwie jednym z motywów złożenia w jego ręce teki ministerstwa spraw zagranicznych.

Tę samą cechę fachowości nosi oddanie kierownictwa tak doniosłego dziś resortu oświecenia publicznego p. Józefowi **Kikulowskiemu-Ponorskiemu**, pełnemu młodzieńczej energji, weteranowi naszej administracji szkolnej.

Mamy więc przed sobą rząd bezpośredniego interesu państwowego, rząd może nie w ostatecznej swej postaci, może przejściowy, ale bynajmniej nie prowizoryczny i wreszcie rząd fachowy. Trudno było w tej niesłychanie ciężkiej i pełnej odpowiedzialności chwili wybrać dla uchylenia grożących niebezpieczeństw instrumentu lepszego i bardziej właściwego.

Zamęt europejski początkiem nowej ery.

Kraków, 20 grudnia.

(j. t.) Z pewnego oddalenia patrząc na całokształt politycznych spraw europejskich, tak jak on się dziś przedstawia, otrzymujemy wrażenie silnego zamętu. W polityce mocarstw i państw mniejszych nie widać celów i dróg wyraźnych, wszędzie natomiast daje się spostrzegać nerwowe i niespokojne oczekiwanie jutra, o którem niewiadomo, co przyniesie. Nieustannie zwoływane konferencye międzynarodowe, ciągłe zjazdy wielkich i małych premierów, nie przynoszą żadnych realnych wyników. I to jest także jednym z powodów bezwładu, ogarniającego czynniki polityczne tak dobrze w Paryżu, jak w Londynie, Berlinie, Rzymie lub innych centrach politycznych.

Zmorą, która dusi całą Europę, od Atlantyku po Ural, jest zachwiany w swej równowadze przez wojnę światową jej stan gospodarczo finansowy. Zamiast jednak skierować cały wysiłek ku naprawie tego stanu, marnuje się czas na konferencye, które zajmują się niewiadomo poraz który sprawą reparacyj niemieckich, nie ruszając jej jednak z miejsca.

Taką samą bezpłodną będzie prawdopodobnie i projektowana konferencya brukselska, taką dotychczas okazuje się konferencya dla spraw Wschodu w Lozannie, taką była wreszcie konferencya rozbrojeniowa w Moskwie, której uczestnicy wiedzieli z góry, że skończy się bez rezultatu.

Tymczasem jednak życie społeczne w całej Europie rozwija się w różnorakich kierunkach. Nie może ono bowiem stanąć dla tego, że na czele rządów mocarstw i państw stoją nieraz ludzie niedorośli do obecnej sytuacyi i tak nie rozumiejący jej charakteru.

Wszystko to razem wzięte, zdaje się zapowiadać, że obok Europy oficyalnej wysuwa się inna, a mianowicie **Europa stworzona koniecznościami życiowemi.** Za przykład takiego procesu społecznego służyć mogą: Rosya, Polska, Niemcy i Włochy.

W tych ostatnich proces ów wszedł w najdalsze stadyum, faszyzm, to właśnie wynik ostateczny tego nowego życia społecznego, pulsującego poza dotychczasowemi ramami wewnętrznej polityki oficyalnej. W Rosyi, zaciekły w swych zasadach rząd sowiecki, czynić musi „nolens volens“ ustępstwa natury ekonomiczno politycznej dla „nowej“ Rosyi, tworzącej się poza jego plecami. W znużonej niesłychanie bezpłodnemi walkami stronniczemi Polsce, życie ekonomiczne, rozwijające się z siłą elementarną (odrodzenie przemysłu, spółki akcyjne, ruch spółdzielczy, związki zawodowe i t. d.) grupuje pod swemi skrzydłami coraz więcej ludzi rozumnych, pracowitych. W Niemczech zaś zaczyna się formować pokolenie „nowych“ ludzi wierzących, że ich ojczyzna przebudowana być musi na nowych zasadach. Tymi „nowymi“ ludźmi nie są oczywiście ci, co dzierżą dotąd ster rządów w republice niemieckiej a tem mniej szaleńcy, pragnący pod płaszczykiem monarchistycznego faszyzmu odbudować dawny stan rzeczy.

Moglibyśmy pomnożyć jeszcze przykłady tej ewolucyi w dziedzinie stosunków społeczno-politycznych Europy — np. otrząśnięcie się Anglii z polityki L. George'a — ale faktem jest, iż znajduje się ona dopiero „in statu nascendi“, co potęguje tylko zamęt europejski.

Że kiedyś z tego zamętu wyłoni się nowy, może lepszy porządek społeczny, niż obecny, rzecz pewna. Ale nie stanie się to bez ciężkich zmagań między zwolennikami dawnego a nowego ustroju, opartego nie na tradycyach dawnej polityki międzynarodowej i wewnętrznej każdego państwa, ale na koniecznościach życiowych doby obecnej.

OD ADMINISTRACYI.

Zawiadamiamy naszych P. T. Inserentów, że ogłoszenia do Nru świątecznego, który ukaże się w sobotę rano, przyjmujemy do czwartku, t. j. do dnia 21 grudnia b. r.

Ingres administratora apost. na G. Śląsku.

Katowice, 17 grudnia.

Na powitanie księdza administratora Hlondy wzdłuż całej ulicy Marjackiej w Katowicach utworzyły szpaler deputacje wszystkich stowarzyszeń śląskich ze sztandarami i chorągwiami. Idąc środkiem ksiądz Hlonda udzielał wiernym błogosławieństwa. U wejścia do kościoła, zgodnie ze zwyczajami liturgji, ksiądz proboszcz Kubina podał księdzu administratorowi kropidła, jako znak przyjęcia władzy duchownej. Przy ołtarzu przywitał księdza Hlondę modlitwą ksiądz prałat Kapica, poczem dostojnik zasiadł na tronie biskupim. Ksiądz prałat wstąpił na ambonę i odczytał wiernym tekst nominacyjnego dekretu papieskiego.

„Watykan, dnia 7 listopada 1922 roku. Jego Świątobliwość z woli Opatrzności Boskiej, Papież Pius XI, chcąc dać dowód swej pieczołowitej troski o dobro dusz tej części djecezji włocławskiej, która położona jest w granicach państwa polskiego, postanowił mianować tam specjalnego administratora apostolskiego. Ten urząd raczyła Jego Świątobliwość powierzyć wielebnemu księdzu Hlondzie, przyznając mu wszystkie prawa i przywileje do tego urzędu przywiązane, a znosząc wszystkie poprzednie zarządzenia."

Podpisał: **Bergonini Duca**
sekretarz Świętej Kongregacji.

Następnie ksiądz prałat Kapica oznajmił, że z powodu żałoby narodowej ksiądz administrator nie wygłosi przemówienia do ludności. Poczem został odczytany pierwszy list pasterski księdza administratora do wiernych.

Ksiądz Hlonda odprawił mszę pontyfikalną w asystencji ks. prałata Kapicy, księdza dziekana Kupisy i ks. proboszcza Puchora, poczem udzielił wiernym błogosławieństwa apostolskiego. Po nabożeństwie podejmował księdza administratora obiadem ks. proboszcz Kubina. Bankiet zapowiedziany przez województwo, został odwołany z powodu wypadków w Warszawie. Ksiądz administrator zamieszkał w willi przy ul. Warszawskiej.

Układy kolejowe w Dreźnie.

Polska jednym z najważniejszych krajów transytowych.

Kraków, 20 grudnia.

W związku z toczącymi się obecnie układami gospodarczymi polsko-niemieckimi w Dreźnie, zebrali się tam z końcem listopada b. r. przedstawiciele polskiego i niemieckiego Zarządu kolejowego dla uregulowania szeregu kwestyj komunikacyjnych, tyczących Polski i Niemiec wogóle, a polskiego **Górnego Śląska** w szczególności. Polski Górny Śląsk korzystał przed podziałem z umów kolejowych państwa niemieckiego i miał bezpośrednią komunikację z wszystkiemi państwami Europy. Po podziale stracił ją z wielkim uszczerbkiem dla przemysłu, gdyż przerywana komunikacja od granicy do granicy utrudniała i podrażała wwóz surowców i wywóz wytworów.

Konwencja genewska, której zadaniem było uregulowanie stosunków gospodarczych polskiego i niemieckiego Górnego Śląska, unormowała tylko stosunki komunikacyjne, łączące polski Górny Śląsk z Niemcami. Niezmiernej wagi dla polskiego Górnego Śląska są jednak również **bezpośrednie komunikacje jego z innemi państwami**, a głównie z Czechosłowacją, Austrją, Włochami, Szwajcarją, Francją, Belgią, Holandją, Danją, Szwecją i Norwegją przez Niemcy. Podstawę prawną dla tych komunikacyj stanowi międzynarodowa konwencja berneńska o przewozie towarów kolejami żelaznemi. Dla bezpośredniej komunikacji polskiego Górnego Śląska z Danją, Szwecją i Norwegją przez Niemcy, zaprojektowano **bezpośredni list przewozowy na całą przestrzeń.**

Dla bezpośredniej komunikacji polskiego Górnego Śląska z Holandją, Belgją, Francją i okręgiem Saary, jakoteż Szwajcarją, zaprojektowano oprócz bezpośredniego listu przewozowego na całą przestrzeń, obliczenie opłaty przewozowej oddzielnie za każde państwo z frankowaniem opłat do pierwszej stacji granicznej. Bezpośrednią komunikację Górnego Śląska z Włochami zaprojektowano na razie przez austrjacko-bawarską stację Kufstein. Porozumienie z odnośnemi państwami w celu urzeczywistnienia powyższych komunikacyj przeprowadza częścią Polska, zaś częścią przeprowadzają Niemcy.

Po wejściu w życie komunikacji sąsiedzkiej polsko-niemieckiej, unormowane będą zasady komunikacyi między wymienionemi państwami a resztą Polski. Z obecnymi w Dreźnie delegatami zarządu kolejowego, czeskosłowackiego, węgierskiego i austrjackiego **ustalone zostały warunki bezpośredniej komunikacji** towarowej, między polskim Górnym Śląskiem a Czechosłowacją, Austrją i Węgrami przez Niemcy.

Przy przewozie górnośląskiego węgla do Austrji przez Passau dopuszczone jest wyjątkowe przekazywanie na odbiorcę opłat na całą przestrzeń. Przekazywanie opłat przewozowych na całą przestrzeń w innych wypadkach i komunikacjach przedstawia jeszcze zbyt wielkie trudności z racji wahań walutowych. Komunikacja między polską częścią Górnego Śląska a Czechosłowacją, Austrją oraz Węgrami wprowadzoną zostanie na rzeczonych zasadach z dniem 1-go stycznia 1923 roku.

Ustalenie omawianych komunikacyj **ma wielkie znaczenie nietylko dla Górnego Śląska, lecz stanowi poważny krok naprzód w dążeniu do powrotu normalnych stosunków kolejowych.**

Zarząd kolei niemieckich, korzystając z pobytu polskich i niemieckich przedstawicieli zarządów kolejowych, zaprosił do Drezna również delegatów zarządów kolejowych Rumunji, Czechosłowacji, Austrji, oraz Węgier dla opracowania zasad bezpośredniej komunikacji pomiędzy Niemcami i Rumunją przez Polskę, Czechosłowację, Austrję i Węgry. Po kilkudniowych obradach **nastąpiło porozumienie.**

W wymienionych komunikatach nie było dotychczas bezpośredniej odprawy towarów. Skutkiem obecnych pertraktacyj przewozy odbywać się będą na podstawie międzynarodowych **bezpośrednich** listów przewozowych. Podstawę dla obliczenia powyższych opłat przewozowych będą stanowiły taryfy, obowiązujące na odnośnych przestrzeniach. Komunikacje te mają być wprowadzone od 1 lutego 1923 roku. W czasie rokowań drezdeńskich rozszerzono także już istniejącą komunikację między Rumunją a Wiedniem na inne stacje austrjackie przez Polskę.

W komunikacji między Rumunją a temi państwami Polska stanowi **jeden z ważniejszych krajów transytowych**, dla którego odnośne transporty przedstawiać będą poważne źródło dochodów państwowych.

Szkolnictwo niemieckie w Polsce a szkolnictwo polskie w Niemczech.

Kraków, 20 grudnia.

„Grenzzeitung" ogłasza pod tyt. „Polska i Niemcy w świetle statystyki szkół mniejszościowych" artykuł, w którym wydobywa na światło dzienne cyfry ogółowi nieznane. Dziennik pisze, że z początkiem roku 1922 Polska utrzymywała ogółem 1549 publicznych niemieckich szkół ludowych, do których uczęszczało przeszło 100 tysięcy dzieci, zaś wykładało 1900 nauczycieli, nie licząc wielkiej ilości prywatnych szkół niemieckich. W Niemczech — powiada dziennik — na wzór polski powinnoby być utrzymane na koszt rządu przynajmniej 15% polskich szkół i 2000 nauczycieli, ponieważ w Niemczech, bez Śląska Opolskiego znajduje się około 700000 Polaków i 140000 robotników sezonowych. Polacy ci posiadają conajmniej 110000 dzieci w wieku szkolnym. **W Polsce przypada na 69 niemieckich dzieci w wieku szkolnym jedna niemiecka szkoła publiczna z niemieckim językiem wykładowym. W Niemczech zaś jest tylko 17-cie szkół, gdzie wykłada się język polski i religia, jedynie kilka godzin tygodniowo, a więc na 6500 polskiej dziatwy szkolnej, przypada 1 szkoła. W żadnej z tych szkół nie wykłada się po polsku.**

Reorganizacya armii belgijskiej.

Kraków, 20 grudnia.

Belgia, licząca niespełna $7^1/_2$ miliona mieszkańców, odegrała jednak bardzo ważną rolę — dzięki swemu położeniu geograficznemu — w wojnie światowej i znów ją niezawodnie odegra, gdyby przyjść miało kiedyś do konfliktu między Niemcami a ich zachodnim sąsiadem — Francyą. To też nie bez interesu dla szerokiego ogółu są dane, odnoszące się do siły zbrojnej tego małego, ale bogatego i samodzielność swą kochającego kraiku i to tem więcej, ponieważ doświadczenie okazało, ile są warte traktaty międzynarodowe, które zapewniały mu neutralność.

Jak donoszą z Brukseli, rząd belgijski przedłożył parlamentowi projekt nowej **ustawy wojskowej**, nad którym obraduje już odnośna komisya parlamentu.

Projekt ten przewiduje służbę czynną, trwającą 8 miesięcy dla pomocniczych oddziałów wojskowych (służba sanitarna, intendantura i t. d.), 10 miesięcy dla piechoty i artylerji ciężkiej, 12 dla oddziałów technicznych i 13 dla kawalerji i artylerji polowej. Rezerwiści mają być powoływani do ćwiczeń kilkakrotnie w ciągu lat 8 na 2 miesiące lub 3 tygodnie. Obowiązek służby wojskowej trwać ma lat 25, z czego przypada lat 10 na armię czynną i 5 na jej rezerwę. Służba w wojsku ma być osobistą i powszechną. Dopuszczalne dotąd zastępstwa i wyjątki mają być uchylone.

Co do losów tego projektu w pełnej Izbie daje pewien prognostyk zachowanie się wobec niego sekcyj, na jakie Izba ta się dzieli. I tak, 90 głosów w sekcyach oświadczyło się bez zastrzeżeń za projektem, 65 przeciw, 18 posłów wstrzymało się od głosowania, a 13 było nieobecnych.

Znamiennym jest fakt, że za projektem głosowała znaczna większość posłów z partyi katolickiej, której oporowi należy przypisać, że w Belgii nie istniał dotąd obowiązek służby wojskowej powszechnej, co tak fatalnie odbiło się na belgijskiej sile zbrojnej podczas wojny światowej.

Po uchwaleniu omawianej ustawy, stosunki na tym punkcie zmienią się znacznie, gdyż Belgia będzie mogła — bez nadzwyczajnego wysiłku — wystawić armię w sile 800.000 ludzi, podczas gdy w r. 1914 jej siła zbrojna wynosiła niewiele więcej nad 300.000 żołnierzy.

NA MARGINESIE.

Stan pogody w r. 1923.

Nigdy się nie da z całą stanowczością, a już choćby w prawdopodobnem przybliżeniu, przewidzieć stanu pogody i to na długi dwunastomiesięczny okres. Zdarza się jednak często, że pewne przepowiednie wprawdzie nie ściśle, ale w uogólnieniach zbliżają się do prawdy, skąd jeszcze dotąd utrzymuje się nadal, zwłaszcza u ludu, wiara w przepowiednie pogody. Między innemi lud wnioskuje ze stanu pogody od pierwszego dnia adwentu według dni o stanie pogody każdego miesiąca. Według tego styczeń roku przyszłego będzie suchy i ciepły, luty bardzo ciepły, w marcu obniży się nagle temperatura i zaznaczy się zawiejami śnieżnemi w kwietniu. Od połowy miesiąca temperatura się podwyższy, deszcze; maj wietrzny, małe opady; czerwiec w pełnej słonecznej pogodzie, natomiast lipiec i sierpień przeważnie deszcze. Wrzesień chłodny, ale pogodny, październik ciepły, listopad od połowy chłodny, późniejmroźny i śnieżny, a grudzień zaznaczy się raz silnymi mrozami, to znów deszczem i śniegiem.

Jednakże nic łatwiejszego, jak stan pogody dostosować do naszych potrzeb. Poprostu zmienić daty kalendarza i np. lipiec pomieścić w miejscu lutego, kwiecień zamienić na wrzesień itd. To jest przecież tosamo, jak życzenie, aby słońce świeciło w nocy, bo przecież za dnia jest niepotrzebne, skoro i tak jest widno. (ZOH).

Strajk drukarski.

Komunikat Związku właść. drukarń oraz Związku wydawców prasy Krak.

Poczuwając się do obowiązku poinformowania publiczności o stanie strajku drukarskiego, przedstawiamy przebieg pierwszej konferencji, jaka odbyła się dnia 19 bm. w Izbie handlowej pod przewodnictwem dra Beresa, a przy współudziale delegatów Związku właścicieli drukarń i Związku wydawców oraz delegatów krakowskiej Organizacji drukarzy.

Po zagajeniu konferencji przez p. Przewodniczącego, a przed rozpoczęciem właściwych obrad, zażądali delegaci Organizacji drukarzy, ażeby prawomocność ewentualnej ugody oraz jej działanie dotyczyły nietylko drukarń zorganizowanych w Związku właścicieli, ale także istniejących drukarń niecennikowych i ażeby Związek właścicieli drukarń przyjął na siebie obowiązek moralny wpłynięcia w tym kierunku na właścicieli owych drukarń.

W odpowiedzi na to oświadczyli delegaci Związku właścicieli, że wpływu w znaczeniu fizycznem, na niezorganizowanych właścicieli drukarń nie posiadają, i wskutek tego nie mogą w tym kierunku czynić przyrzeczeń takich, którychby potem nie mogli dotrzymać.

Następnie imieniem Związku wydawców delegat tychże złożył następujące oświadczenie:

„Już kilkakrotnie przy dziennikach, a ostatnio na kilka dni przed strajkiem zaszedł w Redakcji i Drukarni „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" fakt, iż drukarze odmówili pomieszczenia w dzienniku artykułu, który im się nie podobał. Fakt podobnej cenzury prewencyjnej, który nawet w państwie absolutnych carskich rządów oburzał głęboko opinję publiczną jako tamowanie wolności słowa, najcenniejszej perły wśród zdobyczy ducha naszego wieku, poruszył do żywego całą opinję polską i dał powód do żywej a niepochlebnej dla drukarstwa polskiego polemiki w obronie prasy i wolności druku. Żądamy więc, aby Organizacja drukarzy w Krakowie pisemnie stwierdziła, iż postępowanie takie potępia i piętnuje, jako niezgodne z pojęciami cywilizowanego społeczeństwa. Dalej, że stwierdza, iż tego rodzaju wypadek, w myśl ustaw obowiązujących, pociąga za sobą natychmiastowe wydalenie robotnika z pracy i oświadcza, iż w podobnych wypadkach zobowiązuje się żadną interwencją nie przychodzić z pomocą lub poparciem tym osobnikom, którzyby podobnego nadużycia się dopuścili".

Na tle powyższego oświadczenia wywiązała się dłuższa dyskusja, w toku której okazało sie, że delegaci Związku drukarzy początkowo wogóle o takiej deklaracji słyszeć nie chcieli, następnie oświadczyli, że są gotowi do podpisania części pierwszej deklaracji z wyrazami potępienia dla kneblowania wolności prasy i druku, ale pod warunkiem, że oświadczenie będzie jedynie zaprotokółowane dla użytku prywatnego obu stron, natomiast nie będzie oficjalnie ogłoszone w dziennikach. Część druga deklaracji, w myśl której Organizacja drukarzy nie miałaby interwenjować na wypadek kary za podobne przekroczenia, delegaci drukarzy pominęli, mimo, że stanowiła ona istotną gwarancję i wartość w stosunku do teoretycznego oświadczenia.

W dalszej fazie dyskusji okazała się niezgodność między delegatami towarzystw drukarskich, gdyż jedni oświadczali, że mają pełnomocnictwa jak najdalej idące, a więc i w sprawie powyższej, drudzy zaś zakwestjonowali swoje własne pełnomocnictwa.

Po pauzie i porozumieniu się delegatów drukarzy, złożyli ci oświadczenie, że żądanej przez Związek wydawców deklaracji nie podpisza i że co najwyżej Związek mógłby po załatwieniu strajku, zastanowić się obszerniej nad tą sprawą, nie przesądzając oczywiście z góry sposobu jej załatwienia.

Wobec tego oświadczył delegat Związku wydawców, że musi ustąpić z grona obradujących, gdyż bez najprymitywniejszych gwarancji wolności prasy trudno pertraktować o sprawach ekonomicznych.

Do oświadczenia tego przyłączyli się solidarnie delegaci Związku właścicieli drukarń, poczem p. Przewodniczący, po stwierdzeniu niemożliwości dalszych obrad, konferencję rozwiązał.

Przebieg powyższego posiedzenia podajemy w formie zupełnie objektywnej i spokojnej do oceny Publiczności.

NADESŁANE.

Za dział ten Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

†

ZYGMUNT RABA
uczestnik powstania z r. 1863
właściciel składu fortepianów
zmarł nagle dnia 18 grudnia 1922 r. przeżywszy lat 77.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala wojsk. przy ul. Wrocławskiej na cmentarz rakowicki nastąpi dnia 21 bm. o godz. 2-ej popoł. na który to smutny obrzęd zaprasza Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego,

Stroskana żona.

Nabożeństwo żałobne odprawionem zostanie w piątek, dnia 22 b. m. o godz. 9 rano w kościele św. Anny.

OGŁOSZENIE.

Kraków, dnia 11. grudnia 1922.

Na podstawie zezwolenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w Warszawie z dnia 27. listopada 1922. L. 671.

Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla S. A. w Krakowie

podnoszą z dn. 31 grudnia 1922 r. dotychczasowy kapitał akcyjny 80,000.000·— Mp. na

400,000.000 Mp.

i w tym celu rozpisują nową

EMISJĘ

pod następującymi warunkami:

1. Emisja obecna obejmuje 320,000.000 — Mp. podzielonych na 640.000 sztuk akcyj po 500 Mp. im. wart. każda.

2. Wszystkie nowe akcje przeznaczone są dla dawnych akcjonarjuszy drogą prawa poboru w ten sposób, iż posiadanie jednej starej akcji daje prawo poboru na 4 akcje nowe, po cenie emisyjnej 1.000.— Mp. za sztukę.

3. Równocześnie z powyższą kwotą złożoną być ma kwota Mp. 100 tytułem zwrotu procentów do 31. grudnia 1922., podatku giełdowego, oraz rządowej należytości emisyjnej.

4. Prawa poboru należy zgłaszać, pod rygorem utraty, przy przedłożeniu oryginalnych akcyj (same płaszcze, bez arkuszy kuponowych), w czasie do 30. stycznia 1923. w Biurach głównego Zarządu w Krakowie, ul. Krupnicza l. 5.

Nadto będzie otwarte w czasie od 23 do 30. stycznia 1923 pomocnicze Biuro subskrypcyjne we Lwowie, w Prezydjum Magistratu m. Lwowa.

Akcje będą P. T. Subskrybentom natychmiast zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonanego prawa poboru.

5. Pełna kwota, należąca się za nowe akcje, wynosząca za sztukę według określenia w ust. 3-cim Mp. 1.100.—, postawioną być ma najpóźniej do dnia 30. stycznia 1923. bez jakichkolwiek potrąceń, do dyspozycji Spółki w Polskim Banku Krajowym w Krakowie, lub we Lwowie, na otwartym w tychże Bankach rachunku subskrypcyjnym.

6. Akcje nowe uprawnione są do dywidendy od 1. lipca 1921.

7. Zgłoszenia prawa poboru, niewykonane w przepisanym terminie, lub takie, co do których nie wpłacono w terminie pełnej ceny emisyjnej Mp. 1.000.— i kwoty Mp. 100.— określonej w ust. 3-cim, nie będą uwzględnione.

8. Akcje nierozebrane drogą prawa poboru przez dawnych akcjonarjuszy, będą przydzielone wedle uznania Zarządu.

JAWORZNICKIE KOMUNALNE KOPALNIE WĘGLA S. A. W KRAKOWIE.

RADA NADZORCZA
BANKU ZIEMSKIEGO W KRAKOWIE

Stow. zar. z ogr. por. zaprasza P. T. członków Instytucji w dniu 27 grudnia b. r. na godz. 4 popoł. do lokalu bankowego ul. św. Marka 8 II. p. na

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawa zmiany statutu, ewentualnie likwidacji stowarzyszenia.

2) Wybór jednego członka Rady Nadzorczej.

W razie braku wymaganego kompletu, odbędzie się w tymże dniu o godz. 5 popoł. powtórne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków, z tym samym porządkiem dziennym.

Prezes: **MILIESKI.**

TOWARZYSTWO AKCYJNE DLA PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO I CHEMICZNEGO W Krakowie.

IV. WALNE ZGROMADZENIE

akcjonarjuszy Towarzystwa odbędzie się w dniu 27. stycznia 1923. o godz. 3-ciej popołudniu w biurze Towarzystwa w Łańcucie, z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej o stanie interesów Towarzystwa, przedłożenie bilansu, oraz rachunku zysków i strat za czas od 1. września 1921. do 31. sierpnia 1922., sprawozdanie rewizorów i po- [illegible]

2. Powzięcie uchwały co do rozdziału zysku i udzielenie absolutorjum Radzie Zawiadowczej.

3. Wybór, względnie kooptacja członków Rady zawiadowczej.

4. Wybór 2 rewizorów i 2 zastępców.

5. Wnioski i interpelacje.

Kraków, dnia 15. grudnia 1922.

RADA ZAWIADOWCZA.

Celem wykonania prawa głosowania winny akcje najpóźniej na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem być złożone w Kasie Polskiego Banku Krajowego we Lwowie, lub tegoż filji w Krakowie, w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie, lub tegoż filii w Krakowie, albo wreszcie w filji lwowskiej Warszawskiego Banku Dyskontowego (§ 23 statutów) każdych 25 akcyi daje prawo do jednego głosu. Akcjonarjusze nie jawiący się osobiście, mogą być zastąpieni przez pełnomocników. Pełnomocnistwa winny być Radzie Zawiadowczej najpóźniej na trzy dni przed Walnem Zgromadzeniem przedło one (§ 23 statutów).

Wiadomości bieżące.

Kraków, 20 grudnia.

O pomnik dla śp. Narutowicza.

„Przegląd Wieczorny“ donosi: Na wiecu artyści plastycy uchwalili jednogłośnie zainicjować wzniesienie pomnika ku uczczeniu pamięci pierwszego Prezydenta Rzplitej, Gabrjela Narutowicza. W tym celu postanowiono ogłosić bezpłatny konkurs, powierzając rozpisanie konkursu Towarzystwu „Rzeźba“. Następnie uchwalono zwrócić się do społeczeństwa o wyłonienie się komitetu budowy, do redakcyj zaś wszystkich pism polskich o otwarcie list składkowych. Na razie składki przyjmuje Towarzystwo artystów plastyków, Warszawa, Trębacka 10. Równocześnie postanowiono ofiarować państwu portret śp. Gabriela Narutowicza i w tym celu w najbliższym czasie zbiorą się delegaci wszystkich stowarzyszeń artystycznych dla powzięcia ściślejszej decyzji w związku z jego wykonaniem.

Podwyższenie wewnętrznej taryfy telegraficznej.

Ministeryum poczt i telegrafów podaje do wiadomości, że od 15 grudnia r. b. wewnętrzna taryfa telegraficzna zostaje podwyższona jak następuje:

1) Za telegram zwyczajny po 80 marek od wyrazu, nie mniej jednak jak 800 mk za najmniejszą depeszę do 10 wyrazów, za każdy następny wyraz ponad 10 dolicza się 80 mk. plus 20 mk za blankiet i 80 marek za wydanie pokwitowania na żądanie nadawcy.

2) Telegram terminowy po 240 mk od wyrazu, najmniej jednak 2400 mk, za blankiet 20 mk i za pokwitowanie na żądanie nadawcy 80 mk.

3) Za odpowiedź opłaconą zwyczajną najmniej 820 mk, terminową 2400 mk.

4) Za depesze z kilkoma adresami do jednej miejscowości dolicza się po 200 mk za każdy odpis do 100 wyrazów, ponad 100 wyrazów 400 i t. d.

5) Za depesze cofnięte, które nie zostały jeszcze przetelegrafowane, z ogólnej opłaty potrąca się 200 mk, resztę zwraca się nadawcy.

6) Za sprawdzenie telegramu TC 25% opłaty telegramu bez dodatkowych opłat.

7) Za poświadczenie odbioru zwykły PC. 800 mk, pilny PCD. 2.400 mk. Pocztą PCP. 100 mk, jak za list.

8) Telegramy prasowe „Presse“ pobiera się o 25% taniej. Telegramy te przyjmują się tylko zwykłe, terminowych nie przyjmuje się zupełnie: telegramy zwykłe prasowe przyjmują się wyłącznie tylko od godz. 18 do 9 rano.

9) Do telegramów nadawanych na dworcach kolejowych dolicza się po 15 mk od każdego wyrazu, jako dochód dla kolei.

O poprawę bytu urzędników.

Wczoraj delegacje urzędników państwowych, złożone z przedstawicieli Centralnego Związku pracowników poczt i telegrafów, delegatów Zw. zawodowego kolejarzy polskich (L. Z. P.), Polskiego Związku kolejowców (O. Z. K.), Związku zawodowego maszynistów kolejowych, zostały przyjęte przez szefa biura rady min. p. Studzińskiego. Delegacje przedstawiły rządowi memorjały, w których domagają się: 1) przyznania tym pracownikom drugiej połowy poborów listopadowych, tytułem dalszej bezzwrotnej zapomogi świątecznej; 2) podwyższenia uposażenia na grudzień, stosownie do notowań głównego urzędu statystycznego, z uwzględnieniem niebywałego wzrostu drożyzny w pierwszej połowie grudnia. Wypłaty powyższych kwot powinny być zrealizowane nie później, niż 20-go grudnia r. b.

Jednocześnie p. Studziński przyjął delegację Związku urzędów państwowych i Związku kolejarzy Rzeczypospolitej, które również złożyły żądanie o wypłatę zasiłku na grudzień, ponieważ rzesze urzędników, wobec niepohamowanej drożyzny, są bez pieniędzy i nie mogą dożyć do 1 stycznia. P. Studziński oświadczył, że przedstawi tę sprawę na pierwszem posiedzeniu nowej rady ministrów.

Swastyka na G. Śląsku.

Swastyka, ów starożytny krzyż bramiński, symbol słońca, stanowi obecnie zewnętrzną odznakę członków bojowych organizacyi niemieckich, jakie się rozpanoszyły w całem terytoryum niem. części G. Śląska. Są to organizacye antypolskie i antysemickie, które dawniej odznaczyły się krwawymi mordami w czasie plebiscytu. Są to następujące organizacye: Orgesch, Orka, Rossbach, wreszcie Oberland. Oddział Rossbacha ma komendę w Toszku na G. Śląsku. Celem tego związku jest uwolnienie Śląska z „niewoli polskiej“ (!). Podobny też cel ma Oberland. Komendantem Oberlandu jest kapitan Römer. Ojczyzną tych bojówek jest Bawarya, skąd się głównie ich członkowie rekrutują. Są to wszystko reakcyjne, monarchistyczne organizacye, które dzisiaj na nowo teroryzują ludność górnośląską. Rząd niemiecki toleruje te bojówki i daje im broń oraz uniformy. Ich członkowie prowadzą też sprytną propagandę na polskiej części Górn. Śląska.

Na ten bawarsko-nacyonalistyczny spisek należy baczną zwrócić uwagę, albowiem rząd niemiecki popiera ideę rewanżu śląskiego otwarcie.

Nieudały zamach na ministra bułgarsk.

Bułgarska Ajencja Tel. donosi, że w ubiegłą sobotę dokonano nieudałego zamachu na bułgarskiego ministra spraw wewnętrznych Daskałowa. Mianowicie, w chwili, gdy minister opuszczał gmach sowrania, rzucono na niego dwie bomby, które jednakże nie zraniły ani ministra ani też nikogo z jego otoczenia, pomimo, że nastąpił wybuch. Według przypuszczeń ministra, zamachu dokonał blok opozycyjny, który chwyta się wszelkich środków, by obalić obecny rząd chłopski.

Rząd rumuński i wobec ludności polskiej.

Otrzymujemy pismo następujące:

W Nrze 52 „Wiadomości Krakowskich“ umieszczono artykuł o kongresie dziennikarzy mniejszości narodowych w Bukareszcie, z którego możnaby wnioskować, że ostrze jego zwracało się przeciw postępowaniu Rumunii wobec swych mniejszości narodowych. Otóż stwierdzam, że specyalnie wobec ludności polskiej zachowywały się władze rumuńskie zawsze z jak największą życzliwością. Ukonstytuowaną niedawno Radę Narodową polską, uznał rząd rumuński za oficyalną reprezenta-

cyę Polaków w Rumunji i przyrzekł jej jak najdalej idące poparcie. Głośną zaś w swoim czasie sprawę zamknięcia gimnazyum polskiego w Czerniowcach, tłomaczyły władze brakiem sił nauczycielskich, spowodowanym przesiedleniem się części personalu nauczycielskiego do Polski. Dla uczniów polskich utworzono jednakże paralelki polskie przy gimnazyum rumuńskiem. Przyrzeczono też zaspakajać potrzeby kulturalne i oświatowe ludności polskiej w stałem porozumieniu z prezydyum Rady Narodowej.

Ludność polska w Rumunji niema więc w tym kierunku powodów do skarg i odnosi się do państwa rumuńskiego z całem zaufaniem i pełną lojalnością. *J. M. Jampolski.*

NABOŻEŃSTWO ZA DUSZĘ Ś. p. PREZYDENTA NARUTOWICZA odprawi ks. infułat dr. Wądolny w kościele Najśw. Marji Panny we środę 20 bm. o godz. 9-tej rano, na które zaprasza szerokie sfery obywatelskie miasta.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ Ś. P. PREZYDENTA NARUTOWICZA. Wczoraj dnia 19. b. m. o godz. 9-tej rano odbyło się w Katedrze na Wawelu nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Prezydenta Rzeczypospolitej Gabrjela Narutowicza.

Mszę św. żałobną celebrował w zastępstwie Księcia Biskupa Sapiehy, który wyjechał do Warszawy, Ks. Biskup Nowak w asystencji kanoników kapitulnych i duchowieństwa katedralnego.

W nabożeństwie wzięli udział Wojewoda krakowski Dr. Gałecki z Naczelnikami Wydziałów i urzędnikami Województwa, konsulowie: węgierski, czecho-słowacki i austrjacki, imieniem miasta prezydent Federowicz z wiceprezydentami Rollem, Sarem i Wielguem, generalowie, dowódca O. K. Czikel, Zieliński, Minkiewicz, Ks. dziekan Niezgoda, Ledóchowski, komendant Obozu warownego Becker, szef sztabu pułk. Rozwadowski, dowódcy stojących w Krakowie pułków i oddziałów z delegacją oficerów. Prezes Akademji Um. Dr Morawski, Rektor Uniw. Jagł. Natanson z senatem akademickim, prezes apelacji Wolter, prezes Izby skarbowej Greger z wiceprez. Dr. Gajewskim, kurator okr. szkol. Owiński z wizytatorami, prezes Dyrekcji K. P. K. Prachtel-Morawiański, prokurator gen. Rozwadowski, wiceprezydent poczt Musiał, dyrektorowie banków i instytucyj finansowych, rektor Akad. Sztuk Pięknych Szyszko-Bohusz z prorektorem Gałęzowskim, rektor Akademji górniczej Studniarski, dyr. okr. rolni publ. Dudek, prezes Dyr. budowy dróg wodnych Czerwiński, Paweł Sapieha, Franciszek Potocki, Adam Jędrzejowicz, Prezydjum Związku Ziemian, Adam Stadnicki, Jan Artwiński i Aleksander Dworski, wiceprezydent Izby handlowej Peroś, dyrektor Akad. handlowej Kannenberg, dyrektor dróg żeglowych Poźniak, dyrektor fabryki tytoniu Zamarski, naczelnik Adm. podatków Jan Gajewski, starosta krakowski Dr. Bal, prezes krakowskiej Rady pow. Dr. Skrzyński, starosta podgórski Rawski, dyrektor Policji Dr. Rękiewicz, i w. innych.

Główną nawę Katedry wypełniły oddziały wojskowe wszystkich rodzajów broni oraz liczna publiczność. Podczas nabożeństwa śpiewał chór katedralny. Po mszy św. Biskup Nowak w asystencji duchowieństwa odprawił egzekwie przy ustawionym w presbiterjum katafalku. Podczas egzekwij dzwonił Zygmunt. — Po nabożeństwie Ks. Biskup Nowak wyraził Wojewodzie krak. kondolencję.

Również we wszystkich szkołach krakowskich odbyły się nabożeństwa żałobne dla młodzieży, którą następnie zwolniono z nauki. Nabożeństwa odprawili katecheci szkół.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE. Z powodu tragicznej śmierci Prezydenta Rzpltej odbyło się 19 bm. nabożeństwo żałobne w bóżnicy miejskiej w Podgórzu.

Nadto wysłała Gmina wyznaniowa w Podgórzu telegram kondolencyjny na ręce marszałka Rataja, a delegacja, złożona z rabina nadrabina Frenkla, Gumpricha i Zuckera, złożyła w województwie krakowskiem kondolencję.

MANIFESTACJA ŻAŁOBNA W KRAK. TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZYCH. Na onegdajszem posiedzeniu krakowskiego koła „Tow. Naucz. Szkół Wyższych," odbytem w Collegium novum, prezes koła dyr. Wiktor Pogorzelski we wstępnem przemówieniu wyraził oburzenie z powodu zbrodni dokonanej na osobie pierwszego Prezydenta Rzpltej ś. p. Gabrjela Narutowicza i na znak żałoby, po swem przemówieniu zamknął posiedzenie członków koła. Członkowie koła wysłuchali przemówienia, stojąc. Odpowiednią uchwałę zaprotokołowano.

ŻAŁOBNE POSIEDZENIE. Onegdaj odbyło się żałobne posiedzenie krakowskiej Rady wyznaniowej, na którem prezydent Gminy dr. Rafał Landau, potępiając czyn zbrodniczy, popełniony na osobie Prezydenta Rzpltej, dał wyraz w gorących słowach głębokiemu współczuciu z powodu tragicznej śmierci Prezydenta Rzpltej, poczem Rada wyznaniowa uchwaliła wysłać telegramy kondolencyjne do prezydenta ministrów i marszałka Sejmu, tudzież wysłać delegacje z kondolencją do wojewody Gałeckiego. Na znak żałoby zamknął przewodniczący posiedzenie.

Z POWODU EKSPORTACJI ZWŁOK PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ nie odbyły się wczoraj przedstawienia w teatrach i kinach krakowskich.

DESZCZ. Jesienny deszcz zmył zupełnie ślady zimy na ulicach. Miasto moknie, szare, zanurzone w ciągłym mroku. Ruchy ludzi powolne ociężałe. Rynek pełny kupujących i sprzedających — to zakupy świąteczne Senność wisi w powietrzu i oczekiwanie słońca.

Z TARGU. Na wczorajszym targu ceny znacznie znowu podskoczyły. Drobiu gnieciono bardzo dużo i sprzedawano kurę po 6.000 Mp., gęś 9—13.000 Mp., indyka 18—23.000 Mp. Publiczność przybyła tłumnie, czyniąc wielkie zakupy na nadchodzące święta.

NOWE CENY NA PIECZYWO I MIĘSO. Województwo krakowskie ustaliło na wniosek Magistratu następujące ceny maksymalne, obowiązujące w mieście Krakowie od dnia 20 bm. Pieczywo: Za 1 klg. chleba żytniego z przemiału 70% 590 mk, ciemnego 470 mk, za 6 dkg. bułkę pszenną najwyżej z 50% przemiału 62 mk, za 8 dkg. pieczywo wiedeńskie (rogalki i kajzerki) 50 mk, za 3 dkg. solodrąg 40 mk, w sklepach spożywczych 1 kg. chleba o 20 mk, bułka o 2 mk drożej.

Mięso w sklepach i jatkach: Za 1 kg. mięsa wołowego z 20% dokładką 1.400 mk., bez dokładki 1.700 mk, polędwicy wołowej 1.800 mk, cielęciny 1.500 mk. Mięso koszerne o 200 mk drożej na 1 kg.

Mięso na placach: Za 1 kg. mięsa wołowego z 20% dokładką 1.250 mk, bez dokładki 1.500 mk, polędwicy wołowej 1.650 mk, cielęciny 1.400 mk.

Wędliny koszerne: Za 1 kg. mostku, szynki, ozora, boczku zwijanego, polędwicy i westfalskiej 4.500 mk, za 1 kg. kiełbasy krajanej i paryskiej 3.500 mk, siekanej 2.650 mk, za 1 kg. sardelek 2.000 mk, kiszki pasztetowej 1.900 mk, mieszaniny 3.600 mk.

NOWA TARYFA KOMINIARSKA. Województwo krakowskie zatwierdziło uchwaloną na posiedzeniu połączonej sekcji I. i III. Rady miejskiej w dniu 7 listopada 1922 r. taryfę kominiarską, ujednostajnioną dla wszystkich dzielnic miasta Krakowa. Taryfa ta opiewa: 1) Od komina w domach parterowych 105.84 mk, 2) od komina w domach I-piętrowych 146.65 mk, 3) od komina w domach II-piętrowych 179.26 mk, 4) od komina w domach III-piętrowych 210.68 mk, 5) od szlagów do 3 metrów 158.91 mk, od szlagów ponad 3 metry 263.40 mk, 6) od komina fabrycznego wolno stojącego, bez względu na wysokość 33.689.48 mk, 7) od komina używanego do centralnego ogrzewania (kaloryferów) bez względu na wysokość 1.580.66 mk, 8) od kominów piekarskich i masarskich 627.53 mk, 9) od kominów kuchennych w zakładach publicznych, restauracjach, kawiarniach, pralniach zawodowych, koszarach wojskowych, bez względu na wysokość, 358.20 mk, 10) od kominów służących do ognisk, stolarzy, bednarzy, kowali, bez względu na wysokość 263.40 mk, 11) od kominów, które na żądanie właściciela specjalnie w oznaczonym terminie mają być czyszczone, bez względu na wysokość 403.04 mk. Taryfa ta obowiązuje od 1 grudnia 1922 r. aż do odwołania.

MYLNA POGŁOSKA. Za warszawskim „Expresem porannym" podaliśmy wiadomość o zawieszeniu m. i. w urzędowaniu gen. Czikla, dowódcy okręgu korpuśnego w Krakowie, akcentując jednocześnie, że wiadomość ta wydaje się nam nieprawdopodobną. Jak się dowiadujemy, wiadomość ta istotnie nie odpowiada prawdzie, gdyż gen. Czikel pełni nadal swe obowiązki służbowe.

OBOWIĄZEK ZGŁASZANIA PRZYPADKÓW GRYPY. Z powodu, że w Krakowie pojawiają się częstsze wypadki grypy (influenza hiszpanka), Magistrat po wysłuchaniu zdania miejskiego Urzędu zdrowia w Krakowie, zarządza na podstawie przepisów ustawy obowiązek zgłaszania w Urzędzie zdrowia w Krakowie (Magistrat, pl. WW. Świętych, tel. 373) każdego przypadku grypy, tudzież choroby, podejrzanej o grypę.

Obowiązek zgłoszenia obciąża: lekarza ordynującego, kierownika zakładu leczniczego, desinfektora, pielęgniarza, względnie pielęgniarkę, głowę rodziny, gospodarza mieszkania, względnie jego zastępcę, przełożonego zakładu naukowego, wychowawczego albo dobroczynnego, kierownika zakładu przemysłowego, handlowego, fabryki, warsztatu, tratwy itp. jak również hotelu, pokoi umeblowanych, zajazdów, kierownika robót gromadnych (rolnych, lasowych, ziemnych itp., urzędnika, względnie funkcjonarjusza urzędu bezpieczeństwa publicznego, osobę, która z urzędu wykonuje oględziny zwłok, lub sekcje, wreszcie każdego, kto wie, że o chorobie nie doniesiono władzy.

Kto uchyli się od przestrzegania powyższych przepisów, zostanie ukarany w drodze administracyjnej grzywną lub aresztem do trzech miesięcy. Pracownia bakterjologiczna miejska przy ul. Czystej l. 16 w Krakowie, przeprowadza bezpłatnie badania bakterjologiczne plwocin tych ubogich osób, które zachorowały na grypę albo na chorobę, podejrzaną o grypę.

OTWARCIE SALONU ŚWIĄTECZNEGO „DOMU ARTYSTÓW". Nowo wybrany przed dwoma tygodniami Zarząd „Związku polskich artystów-plastyków", pragnąc zaznaczyć swe dobre zamiary w kierunku ożywienia tej kulturalnej instytucji, urządził w sympatycznych salach „Domu artystów" przy placu Św. Ducha salon świąteczny, który obesłali najwybitniejsi koryfeusze sztuki, co wysoce podniosło poziom wystawy.

Wśród kilkudziesięciu obrazów zwracają uwagę dzieła Malczewskiego (Autokarykatura), Wyczółkowskiego (portret hr. Sz.), Axentowicza („Menuet"), Falata (kościółek). Hofmana (studjum chłopczyka), Jaxy Małachowskiego kapitalny pejzaż nadmorski („Capri"), dalej obrazy Szwarca Czerwenki (oryginalne studjum świetlne „Dzieci w ogrodzie"), Florkiewicza („Nokturn głuszca"), Wodzinowskiego, Mehoffera (rysunek), Mienówny (studjum dziewczyny), Malickiego (ładny pejzaż). Hryńkowskiego, Gepperta, Waśkowskiego i Żurawskiego.

Naogół wystawa w tematach i technice jest bardzo zajmująca i pozwala się spodziewać, że będzie dobrym początkiem dla następnych, a jako własny salon sprzedaży ułatwi członkom zbyt obrazów z ominięciem kosztów pośrednictwa.

Wieczorem, w dniu poprzedzającym otwarcie wystawy odbyło się tamże pierwsze towarzyskie zebranie członków przy udziale zaproszonych przedstawicieli ze sfer literackich i dziennikarskich. Honory gospodarzy czyniło nowe prezydjum w osobach pp. Wodzinowskiego, prof. Czerwenki i sekretarza Dąbrowskiego, oraz grono pań gospodyń. Zebranie to było inauguracją nowo otwartej czytelni, zaopatrzonej obficie w dzienniki i artystyczne ilustracje. Nowy Wydział dla ożywienia zebrań towarzyskich w Czytelni zorganizował na miejscu bufet, gdzie członkowie za umiarkowaną cenę otrzymywać mogą kawę, herbatę i zakąski w godzinach zebrań popołudniowych i wieczornych, t. j. od godz. 5 popoł. do 10 wieczór. Zarząd spodziewa się, że Czytelnia gromadzić będzie w swoim lokalu licznych członków i uczestników i stanie się ośrodkiem życia towarzyskiego artystów, które dotąd rozpraszało się po kawiarniach.

KOMITET PRZYJACIÓŁ MŁODZIEŻY rękodzielniczej, przemysłowej i handlowej w Krakowie zebrał na fundusz mieszczaństwa krakowskiego na rzecz budowy Domu Skargi, w dalszym ciągu od cechu rzeźników i masarzy. Aleksander Jan 10.000, Balcer Franciszek 20.000, Balcer Józef 10.000, Bohdan Stanisław 10.000, Brachel Walery 10.000, Ciesielski Stanisław 10.000, Dembiński Adam 20.000, Domagalski Adam 10.000, Domagalski Feliks 10.000, Dobrzański Antoni 10.000, Duzyk Józef 10.000, Filipowski Jan 10.000, Górka Jan 10.000, Grabowski Aleksander 50.000, Grzybek Szymon 10.000, Chabowski Ignacy 10.000, Chachlowski Łukasz 10.000, Hojnacki Alojzy 10.000, Hołyst Józef 20.000, Jelonkiewicz Józef 10.000, Knobel Tomasz 40.000, Kapałka Tomasz 20.000, Kopczyński Henryk 10.000, Kopczyński Teodor 25.000, Kopczyński Władysław 15.000, Kopczyński Zygmunt 10.000, Kumala Edward 25.000, Kurcwał Bolesław 10.000, Kurkiewicz J. K. 50.000, Kurowski Jan 10.000, Kusionowicz Marcin 80.000, Loras Władysław 10.000, Łapa Józef (rata) 5.000, Mazurkiewicz Adam 10.000, Pachel Jan 10.000, Pająk Karol 10.000, Parbusiński Roman 10.000, Pietrzyk Jakób 10.000, Pietrzyk Józef 10.000, Piszczkiewicz Józef 10.000, Pirecki Jan 10.000, Pleskura Piotr 10.000, Pinkiewicz Piotr 10.000, Pluciński Jan 20.000, Plutecki Józef 20.000, Prochowski Józefat 20.000, Romański Antoni 10.000, Romański Stanisław 20.000, Różycki Andrzej 50.000, Salawa Józef 25.000, Santernik Edward 10.000, Skarlicki Józef 20.000, Spytkowski Franciszek 10.000, Suski Józef 10.000, Suski Karol 10.000, Świderski Józef 10.000, Synowiec Albin 10.000, Santernik Józef 10.000, Urbański Roman 10.000, Urbański Walery 10.000, Tuchowicz Antoni 10.000, Wajda Antoni 10.000, Wajda Józef 10.000, Walczak Antoni 10.000, Wiśniewski Franciszek 10.000, Wójcicki Adam 25.000, Zacharjan Antoni 10.000, Zaczek Józef 25.000, Zajączkowski Julian 10.000, Zasadzki Franciszek 10.000, Zydroń Wojciech 10.000, Pluciński Józef 10.000.

Razem 1,055.000 marek (miljon pięćdziesiąt pięć tysięcy marek). Dalsze wpłaty przyjmuje skarbnik komitetu p. Albin Jaworski, Rynek gł. 24.

TOW. LEKARSKIE KRAK. We środę 20. grudnia o godz. 8 wieczór Walne Zgromadzenie. 1) wybory nowego zarządu; 2) wkładki na r. 1923; 3) Dr Wojnarowska A. (gość) „Reakcja Pirqueta jako wykładnik alergji i energji organizmu gruźliczego". — We czwartek 21. grudnia o godz. 8 wieczór Zebranie Towarzyskie: Prof. Dr. M. Siedlecki „Nowsze badania o stosunku pasożyta do żywiciela".

„ZESPÓŁ" sprzedaje w sklepach spożywczych jaja na święta po Mp. 70.— Jaja te pochodzą z przydziału ze Spółki „Jajo" w Krakowie, po zniżonych cenach.

ODCZYT. Dr. Adolf Kląsk wygłosi we środę o godzinie 6 wieczór w Kolegium wykładów naukowych, Rynek gł. L. A-B. Nr. 39, wykład p. t.: o Rytmice życia.

W KOLE NAUKOWEM CZYTELNI TOWARZYSKIEJ wygłosi p. dr. Stefanja Fiszlowitzówna w środę 20 bm. o godz. 6 wieczór referat o zasadach historji sztuki.

ZMIANY ŚWIĄTECZNE W RUCHU POCIĄGÓW. Dyrekcja Polskich kolei państwowych ogłasza, że z okazji świąt Bożego Narodzenia uruchomi następujące pociągi dodatkowe: w czwartek 21/XII., w piątek 22/XII. i w sobotę 23/XII. pociągi pospieszne Nr. 4 Kraków-Warszawa. W czwartek 21/XII. i w piątek 22/XII. pociągi pospieszne Nr. 3 Warszawa-Kraków. W piątek 22/XII. będzie kursował pociąg pospieszny Nr. 1 Warszawa-Kraków w dwóch częściach. W piątek 22/XII., w sobotę 23/XII. pociągi pospieszne Nr. 6.103 i Nr. 6.104 Kraków-Zakopane i z powrotem.

PODWYŻKA SKŁADOWEGO NA KOLEI. Dyrekcja kolejowa w Krakowie wskutek przepełnienia magazynów i stacji w Krakowie, Krakowie-Grzegórzkach, Szczakowej, Dziedzicach, Oświęcimiu, Bielsku, Jaśle i Tarnowie, podwyższyła w tychże stacjach składowe, ustalone taryfą przy wszystkich przesyłkach, złożonych w magazynach — trzykrotnie, a postojowe przy wszelkich przesyłkach, a zatem i przy reekspedycjach — pięciokrotnie. Powyższe zarządzenie obowiązuje z dniem 19 grudnia 1922 r.

„ORLI LOT" Organ kół krajoznawczych młodzieży Nr 8, interesującą swą treść zawdzięcza znanym i zasłużonym na polu krajoznawstwa piórom: Seweryna Udzieli: „Dzień Zaduszny", ks. dr. J. Niemczyńskiego ciekawy szkic historji zapomnianego kościółka św. Benedykta na Krzemionkach pod Krakowem, Wiktora Nussbauma: „Wrażenia z wycieczki na Polole i Pokucie" Gadomskiego: „Z wyprawy astronomicznej w Beskidy" — „Kalendarzyk astronomiczny" — „Z życia organizacyj krajoznawczych".

WALNE ZGROMADZENIE Członków Stow. „Komitet ochron dla małych dzieci", odbędzie się w Krakowie w sali Arcybractwa Miłosierdzia przy ul. Siennej l. 5, I. p., dnia 30 grudnia b. r., w sobotę o godz. 3 popołudniu, a w razie braku kompletu o godz. 3 i pół, bez względu na ilość członków. Porządek obrad: Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, sprawozdanie Wydziału głównego, sprawozdanie komisji kontrolującej, wybór Wydziału głównego i komisji kontrolującej, wnioski członków.

Z kraju.

KATASTROFA KOLEJOWA. Z Warszawy donoszą 18 b. m. Wczoraj o godzinie 9 wieczór, pociąg pospieszny idący z Warszawy, najechał koło stacji Żary na manewrujący parowóz. Wskutek zderzenia kilka osób zostało zranionych. Pociąg nie przybył do Krakowa do godziny 1.30 w nocy.

WIELKA KRADZIEŻ. Z Warszawy donoszą 16 b. m.: Nocy wczorajszej niewykryci złodzieje dostali się do biura wagonów sypialnych w hotelu Bristol i skorzystawszy z nieobecności stale tam dyżurującego woźnego, rozbili kasę ogniotrwałą, z której zabrali około 25 miljonów marek. Złodzieje dokonali włamania w godzinach, gdy zwykle woźny wychodził na kolację. Na miejscu kradzieży znaleziono rękawiczki, w których złodzieje pracowali, aby nie zdradzić się odciskami palców i śladów.

ARESZTOWANIE SABOTAŻYSTÓW. Ze Lwowa donoszą 15 b. m. W dniu wczorajszym policja dostawiła do Lwowa pięciu podpalaczy-sabotażystów, którzy od dłuższego czasu grasowali w powiecie rudeckim, znacząc swą zbrodniczą robotę szeregiem podpaleń. Ostatnio spalili oni zabudowania wójta Polaka i gospodarza Gąsiora w Czajkowicach, w pow. rudeckim. Bandę tworzyli Jan Hałuszka, Mikołaj Hałuszka, Piotr Hałuszka, Józef Tomkiewicz i Jan Wasylewski, którzy dopuszczali się zbrodni podpaleń, w myśl instrukcji lwowskiej organizacji. Herszem bandy był Jan Hałuszka. Wszyscy członkowie bandy przyznali się do zbrodni.

Wykrycie jej przypisać należy energji funkcjonarjuszy Okr. Kom. Pressa, który wykrył morderców ś. p. Łanowego w Lubyczy, Maryszewskiego i Podbo-[illegible]

NOWA AGENCJA POCZTOWA. 1-go stycznia 1923. wchodzi w życie w Palczy powiat Wadowice agencja pocztowa o pełnym zakresie działania, utrzymująca połączenia pocztowe z urzędem pocztowym w Lanckoronie.

Ze świata.

ZGON PREZESA CZESKIEJ AKADEMJI. W Pradze czeskiej zmarł dnia 7 grudnia b. r. w wieku 77 lat, prezes Akademji czeskiej, prof. dr. Karol Vrba, znakomity uczony, który badaniami swemi petrograficznemi i mineralogicznemi zdobył w świecie naukowym wybitne nazwisko.

Z kroniki żałobnej.

— **JÓZEF HIŻ**, b. redaktor „Kurjera Codziennego" zmarł w Warszawie w 74 roku życia.

— **DR FRANCISZEK OHOMICKI**, starszy asystent kliniki chirurgicznej uniwersytetu lwowskiego, oficer W. P., zmarł we Lwowie w 32 r. życia, z powodu zakażenia krwi.

— **ZYGMUNT RABA** właściciel składu fortepianów, zmarł nagle w Krakowie, przeżywszy lat 77.

Z ruchu wydawniczego.

K. H. ROSTWOROWSKIEGO „ZMARTWYCHWSTANIE, fantazja dramatyczna w czterech częściach ku czci Adama Mickiewicza. Nakładem S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie. Najnowszy utwór K. H. Rostworowskiego, wielkiego dramaturga dni dzisiejszych, po „Miłosierdziu" i „Strasznych dzieciach", odtwarzających ogólno-ludzką tragedję współczesnej powojennej doby, z kolei przedstawia dramat odrodzonej Polski. Powołany do życia Mickiewicz z prochów, jako Duch czynu i Prawdy Bożej wśród walki z panującym wszechwładnie duchem ciasnoty, egoizmu i nienawiści, toruje drogę Polsce Nowej, mającej oprzeć się na fundamencie Młodości Ducha, Miłości Chrystusowej. Zarówno sam problem, jak też oryginalne ujęcie (rzecz dzieje się współcześnie, częściowo na Rynku krakowskim i dziedzińcu Zamku wawelskiego), nadaje dramatowi piętno niezwykłości, a także charakter wielkiej i dostojnej prawdy o drogach i celach Polski Zmartwychwstałej. Dramat, wystawiony niedawno przez „Teatr Polski" w Warszawie, w najbliższym już czasie pojawi się w Krakowie na scenie teatru im. Słowackiego.

LUCJANA RYDLA „PAN TWARDOWSKI", poemat w XVIII. pieśniach. Nakładem księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

Poemat Lucjana Rydla w pieśniach, pełnych prostoty, a owianych urokiem poetyckiej legendy, odtwarza fantastyczną historję mistrza Twardowskiego. Trwałą i cenną zaletą poematu stanowi wierne ujęcie poszczególnych motywów podania o czarnoksiężniku z Krzemionek, związanego tradycyjnie z Krakowem i jego ludem. Piękne i trafnie zharmonizowane z treścią kleśby ilustracje Włodzimierza Tetmajera, nadają nowemu wydaniu „Pana Twardowskiego" szczególniejszego uroku. Wśród literatury rodzimej, przeznaczonej dla młodzieży, przepiękna baśń o krakowskim „mistrzu-czarodzieju" i jego cudownem ocaleniu z mocy djabelskiej, w szlachetnem ujęciu doskonałego artysty może zająć pierwsze miejsce.

TEATR, LITERATURA I SZTUKA.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj popoł. o godz. 3 „Dziady" dla młodzieży szkolnej; wieczorem wyjątkowo o godz. 8 — premjera „Ingeborgi" K. Götza, która powtórzona będzie jutro. Zapowiedź nowości z najświeższej twórczości niemieckiej obudziła niezwykle żywe zainteresowanie, zwłaszcza ze względu na doskonałą obsadę sztuki, jaką tworzą pp. Nosarzewska, Kosmowska, Białkowski, Senowski i reżyser sztuki Nowakowski. Wskutek odwołania wczorajszego przedstawienia bilety z datą 19 bm. należy wymienić w kasie na dzisiejsze. Dyrekcja zwraca się tą drogą do P. T. Publiczności z prośbą o punktualne przychodzenie do teatru, gdyż po rozpoczęciu przedstawienia drzwi na salę będą zamknięte.

Z TEATRU „BAGATELA". Dziś we środę dwa przedstawienia: popoł. po cenach 40% zniżonych „Banco", komedja A. Savoir'a z pp. Bruczową, Węgierką, Dobrzańskim i Kadenem.

Wieczorem „Bęben" z gościnnym występem E. Gasińskiego, artysty scen warszawskich. Bilety, nabyte na sobotnie przedstawienie popoł. „Banco" i wieczorne „Bęben", ważne są na dziś i nie będą mogły już być wymienione na inne.

WYSTĘP E. GASIŃSKIEGO W „PAPIE". Jutro we czwartek premjera świetnej komedji znanej spółki autorskiej, Flersa i Caillavet'a „Papa" z udziałem znakomitego gościa E. Gasińskiego w roli tytułowej. Niezwykłe walory tej wesołej i interesującej komedji uświetnione będą kapitalną kreacją wielkiego mistrza sceny polskiej, którego talent i niezwykłe warunki sceniczne olśniły i wywołały entuzjastyczne przyjęcie u publiczności i w całej prasie. Rola „Papy", tego paryskiego viveur'a i pożeracza serc, pełnego elegancji i wdzięku, który w zapasach miłosnych odnosi zwycięstwo nad własnym synem, znajdzie w nim wytwornego i wymarzonego interpretatora.

W „Papie" wezmą nadto udział pp. Stępowska, Wojciechowska, Szreniawa, Romowicz i Miedzińska oraz pp. Solarski, Berski, Dobrzański, Kolwas, Kaden, Wysocki.

„Papa" powtórzony będzie jeszcze w piątek.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. „Bajadera" głośna operetka E. Kalmana, graną będzie po raz pierwszy w teatrze przy ul. Rajskiej dziś we środę 20 b. m. W roli tytułowej wystąpi ulubienica Krakowa i Lwowa p. Helena Miłowska, która tę partję zalicza do swoich najlepszych kreacyj. Partnerem jej będzie p. Wesołowski, którego występy w operze cieszą się zasłużonem powodzeniem. Żywioł komiczny reprezentować będą pp. Żelska, Minowicz, Senowski, Karasiński, Ujhelyi i Bojnarowski.

Dyrekcja nie szczędziła miljonowych kosztów sprawiając nowe kostjumy i toalety, dekoracje i akcesorja, które niewątpliwie przyczynią się do długotrwałego powodzenia „Bajadery".

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH:

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Środa: pop. o godz. 3. „Dziady".
Środa: wiecz. o godz. 8. „Ingeborga".
Czwartek: „Ingeborga."

TEATR „BAGATELA".

Środa pop. „Banco" (40 proc. zniżone).
Środa: w. „Bęben" (występ E. Gasińskiego).
Czwartek: „Papa". (Premiera, występ Gasińskiego).
Piątek: „Papa" (występ E. Gasińskiego).
Sobota: Teatr zamknięty.
Niedziela: pop. „Znakomity baryton".
Niedziela: wiecz. „Bęben."
Poniedziałek: pop. „Sublokatorka."
Poniedziałek: wiecz. „Florette i Patapon".
Wtorek: pop. „Przebudzenie się wiosny".
Wtorek: w. „Papa" (występ E. Gasińskiego).
Środa: „Papa" (występ E. Gasińskiego).

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Środa: „Bajadera" Kalmana. Premiera.
Czwartek: „Bajadera".
Piątek: „Bajadera".

Z sali sądowej.

O przekupstwo.

(ch) O rozpanoszonem nadmiernie w ostatnich czasach przekupstwie urzędników w czynnej służbie i surowych karach, jakie za podobne czyny przewiduje specjalna ustawa, t. zw. marcowa, pisaliśmy już nieraz na tem miejscu. Mimo tych ostrzeżeń, publiczność nasza w dalszym ciągu nie zdaje sobie sprawy ze skutków, jakie wobec ustawy każdy taki czyn za sobą pociąga.

Znowu w dniu wczorajszym znalazła się na wokandzie Sądu karnego sprawa krakowskiego kupca R. Reinera, oskarżonego o przekupstwo w okolicznościach następujących:

W dniu 1 marca b. r. oskarż. Reiner jechał bez biletu linią Kraków—Krzeszowice. Konduktor zwrócił mu uwagę, że w Krzeszowicach musi się z nim udać do kierownika ruchu, celem opłaty, tytułem kary, poczwórnej ceny. Oskarżony nie oponował, ale po dojechaniu do Krzeszowic, poprosił konduktora, wsuwając mu 200 mk. do kieszeni, aby dał pokój i usiłował się ulotnić.

Sprawa oparła się o sąd. Na wczorajszej rozprawie tłumaczył oskarżony, że się spieszył do chorego dziecka, że był zdenerwowany i dając konduktorowi 200 mk. nie miał zamiaru go przekupić, lecz zapłacić cenę biletu.

Trybunał nie dał wiary oskarżonemu i skazał go, stosując okoliczności łagodzące, na karę **jednego roku ciężkiego więzienia.** Rozprawie przewodniczył s. s. o. Huszczek, oskarżał prokurator Sozański.

Giełda Krakowska

19. grudnia 1922 r.

(stm). Wtorkowe zebranie swoje także jak i poniedziałkowe giełda krakowska odbywała pod znakiem pewnego zdenerwowania ostatnimi wypadkami politycznymi, które dla naszego rynku pieniężnego wyraziło się tendencją zwyżkową dla obcych walut. Nie dla wszystkich zresztą jednakowo: dolary były mocniejsze niż wczoraj, natomiast marki niemieckie, za które w poniedziałek płacono już po 3.30, spadły we wtorek na 2.50. Spadły również korony czeskie pod wpływem notowania w Zurychu.

Dla papierów wartościowych było mniejsze zainteresowanie. Popyt był wielki tylko na Zieleniewskiego i Trzebinię żelazo, oraz Siersza, słowem papiery ciężkie. Z lżejszych robiono tylko T. T. H.

Płacono w Krakowie za

Dolary	18000 19000	18800 19000	
„ kanadyjskie			—.—
Franki francuskie			—.—
„ belgijskie			1295
„ szwajcarskie			3613-3650
Funty angielskie			89000-88900
Marki niemieckie	2·25	2·75	2·70-2·52
Korony austryackie	—·26	—·28	27·65-27·50
„ węgierskie			—.—
„ czeskie	515	540	533-525
Dynary	925	975	975
Lei rumuńskie			—.—
Liry włoskie			—.—
Floreny holendersk.			—.—

Akcye Tow. handl. i przem.:	Wolnie notowane: żądano	płacono	tranzakcye
Polskie Tow. hand.	1900	2100	1925—1975
„Pharma"	6000	7000	6500
Zieleniewski	16500	17500	17000—17200
Parowozy	6000	7000	6500—6600
H. Cegielski	38000	40000	39000
„Trzebinia"	8000	8500	8200—8400
„Pocisk"	2800	3300	3000
„Górka"	25000	28000	27000
Siersza	18000	20000	18500—19100
„Tepege"	16500	17500	17000—17100
„Krakus"	4000	4500	4100
Chodorów	25000	27000	26000
Automotor	1800	2300	2000
Cmielów	10000	11000	10250
Olkos	22000	25000	23000—23200

Giełda szwajcarska. Końcowe kursa dewiz. Berlin 0.07 ⁶/₁₆, Holandja 210 ³/₄, Nowy York 537 ¹/₂, Londyn 2480, Paryż 39.00, Medjolan 26.85, Praga 16.07, Budapeszt 0.22 ³/₄, Bukareszt 3.00, Zagrzeb 1.45, Sofia 4.00, Warszawa 0.03 ¹/₂, Wiedeń 0.0075, Austr. korona 0.0076.

Marka polska idzie w górę.

Warszawa, 19 grudnia. (Tel. wł. Z.). Donoszą z Gdańska: Na skutek wiadomości, nadchodzących z całego państwa, iż wszędzie panuje spokój, a do steru rządów doszedł rząd silny i zdecydowany, **marka polska idzie w górę.** Kiedy bowiem wczoraj w południe notowano ją po 29 fenigów, to już **wieczorem osiągnęła kurs 38.**

NA ŻŁÓBEK PRZY ULICY KROWODERSKIEJ. Urzędnicy szpitala św. Łazarza 5.000 mk. Onufry Flut 5.000 mk.

TELEGRAMY.

Pomyślny zwrot w Lozannie. Pokój zapewniony.

Z Lozanny donosi Ag. Hav. 16 bm.: Sytuacja przedstawia się w dalszym ciągu pomyślnie. Delegaci tureccy, jak również delegaci angielscy są zdania, że pokój obecnie jest już zapewniony. Podpisanie układu nastąpi prawdopodobnie około 15 stycznia. Ismet basza, który ma zupełne pełnomocnictwa, zrezygnuje prawdopodobnie z wyjazdu do Angory. Turcja i Anglja mają się porozumieć w sprawie Mossulu po podpisaniu układu.

Zamach w Sofji.

Sofia. (PAT) Wczoraj o godzinie 6-tej wieczorem, kiedy minister spraw wewnętrznych, Daskałow, pełniący tymczasowo funkcje prezydenta ministrów wyszedł z gmachu Sobranja i wsiadał do samochodu, wybuchnęły dwie bomby, rzucone przez nieznanego człowieka. Minister wyszedł bez szwanku. Z zamachu nie było również żadnych ofiar w ludziach. Sprawca zamachu korzystając z ciemności oraz z faktu, że dokoła samochodu zgromadził się tłum ludzi, którzy nadbiegli na odgłos wybuchu bomb, zdołał umknąć. Wedle Daskałowa zamach, który pewne koła przypisują macedońskim autonomistom, pragnącym przez czyn ten zaprotestować przeciwko polityce narodowej, winien być raczej przypisany blokowi opozycyjnemu, który w walce, mającej na celu obalenie rządu partji agrarnej, posługuje się dla osiągnięcia celu wszelkiemi środkami.

Nowy Prezydent zaprzysiężony będzie 21 grudnia.

Warszawa, 19 grudnia. (Tel. wł. Wir.) Dowiadujemy się, że **zaprzysiężenie Prezydenta Rzeczypospolitej nastąpi we czwartek, 21 bm.** Przejęcie zaś władzy w tym wypadku z rąk zastępcy Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Sejmu **Rataja**, do rąk nowo obranego Prezydenta nastąpi **natychmiast po zaprzysiężeniu**. Następne posiedzenie sejmowe odbędzie się w terminie nie wcześniejszym, jak przed Trzema Królami.

Kandydatury na Prezydenta Rzeczypospolitej nie ustalono jeszcze.

Warszawa. (Tel. wł. Wir.) 19 grudnia. Rokowania pomiędzy stronnictwami centrowemi i lewicowemi celem ustalenia kandydatury na prezydenta Rzeczypospolitej przeciągnęły się do późnych godzin wieczornych i **nie dały w rezultacie wyniku pozytywnego**. Oczekiwać należy z tej strony **wysunięcia, jak poprzednio, dwóch albo więcej nawet nazwisk. Rozstrzygające będzie zachowanie się klubu P. S. L. Piasta**, który w godzinach popołudniowych odbył plenarne posiedzenie i rozpatrywał w niem sytuację, pod kątem wyboru prezydenta Rzeczypospolitej. Prezes **Witos** ujął wyniki dyskusji oświadczeniem, że **stronnictwa muszą się liczyć z nastrojem kraju, który domaga się silnych rządów i zniesienia waśni partyjnych**. Także ze względu na zagranicę należy **stworzyć blok stronnictw, celem jednomyślnego o ile możności wyboru Prezydenta** Rzeczypospolitej. Na skutek tego niezwykle silnego przemówienia plenum klubu powzięło jednomyślną **uchwałę, aby dążyć do porozumienia ze wszystkiemi stronnictwami polskiemi** i w ten sposób **przeprowadzić zgodnie o ile możności wybór Prezydenta Rzeczypospolitej**.

Gen. Sikorski wysunięty przez N. P. R.

Warszawa, 19 grudnia. (Tel. wł. Wir.) Z uwagi na **rozbicie zapatrywań pomiędzy klubami lewicowymi na osobę kandydata** nadmienić należy, **że poważne widoki ma kandydatura Prezydenta ministrów, gen. Sikorskiego**, którego **N. P. R. wysunął już oficjalnie na swego kandydata.**

Prof. Morawski kandydatem Chrześć.-demokracji.

Warszawa, 19 grudnia. (Tel. wł. Z.) „Gazeta Warszawska" podaje, że **obóz chrześcijańsko-demokratyczny wysuwa kandydaturę rektora akademji umiejętności w Krakowie, prof. Morawskiego** na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Rząd rozpoczyna ostrą walkę z paskiem.

Warszawa, 19 grudnia. (Tel. wł Z). Minister spraw wewnętrznych zainteresował się żywo **podwyższeniem cen przez paskarzy**. W tym celu minister przygotuje wkrótce **szereg bardzo surowych zarządzeń, mających za zadanie położenie tamy tej orgii.**

Francuzi o gen. Sikorskim.

Paryż. (AW) Wiadomość o powierzeniu misji formowania gabinetu generałowi dywizji Sikorskiemu, jest **komentowane w prasie paryskiej bardzo życzliwie**. „Information" pisze o byłym szefie sztabu generalnego polskiego. Sikorskim z gorącem uznaniem, **charakteryzując go jako „wielkiego żołnierza i męża stanu"**. „Petit Parisien" przypomina pobyt generała Sikorskiego we Francji i podkreśla serdeczne stosunki, łączące nowego Prezydenta Rady ministrów w Polsce z kołami wojskowemi francuskiemi.

Nowy gabinet przy pracy.

Warszawa. (AW) Dzień wczorajszy upłynął spokojnie i poważnie. Uwaga stronnictw politycznych skoncentrowana była w pałacu namiestnikowskim, gdzie **przez cały dzień pracował Prezydent ministrów z kilkoma ministrami**. Pod wieczór stało się wiadomem, że narady dotyczyły **ustalenia głównych wytycznych postępowania rządu, w najbliższym czasie**. Postanowiono również przedsięwziąć cały szereg zarządzeń zmierzających do **uspokojenia stolicy i całego kraju.**

Przemówienie gen. Sikorskiego do dziennikarzy.

Warszawa. (AW) Wczoraj w Prezydjum Rady Ministrów generał Sikorski wygłosił **przemówienie do przedstawicieli prasy stołecznej**. Dziękując za przybycie, zaznaczył generał Sikorski olbrzymią rolę prasy w społeczeństwie oraz prosił, aby współdziałała w uspokojeniu ludności. „Rząd, któremu przewodniczę, nie jest rządem partyjnym, jest jednakże rządem politycznym w dobrem słowa tego znaczeniu. Wszyscy pragniemy uspokojenia wzburzonych umysłów, ale środkami policyjnymi tego dokonać się nie da." W dalszym ciągu swego prasowego exposé przedstawił premier Sikorski, iż **sytuacja jest obecnie ciężka, ponieważ ostatnie wypadki odbiły się bardzo ujemnie w zagranicznych kołach politycznych**. Co do zaprowadzonego przez rząd **stanu wyjątkowego w Warszawie**, to nie ma ono na celu nic innego, jak tylko **ochronę pokoju i ładu publicznego**, przed wystąpieniem jednostek, czy grup. „Wzywam was panowie, zwrócił się generał **Sikorski** do przedstawicieli prasy warszawskiej w sprawie **wprowadzania spokojnego tonu do pism i dzienników i niezmuszania mnie do konfiskat drukowanego słowa."** Wkońcu exposé podkreślił Prezydent ministrów jeszcze raz zamiar energicznej akcji w kierunku uspokojenia kraju.

Przeciw bezprawnym rewizyom i konfiskatom.

Warszawa. (AW). „Gazeta Warszawska" donosi: Wczoraj do prezydenta ministrów jenerała Sikorskiego udali się przedstawiciele Związku Ludowo-Narodowego wicemarszałek Zygmunt Seyda, poseł Mieczkowski i poseł Staniszkis. Delegacja zwróciła się do prezydenta ministrów z zapytaniami w sprawie ostatnich rewizyj w lokalu sekretarjatu Związku Ludowo-Narodowego oraz w sprawie konfiskaty „Gazety Warszawskiej" w dniu 18 grudnia. Prezydent ministrów jenerał Sikorski oświadczył, że były to akty bezprawne, że z powodu tego zarządzono odpowiednie śledztwo.

Paryż. (AW). Prezes francuskiej rady ministrów **Poincare złożył wizytę w poselstwie polskiem, wyrażając kondolencję** w imieniu rządu francuskiego z powodu tragicznej śmierci Prezydenta Rzeczypospolitej.

Król rumuński do marsz. Piłsudskiego.

Warszawa. (PAT) Król rumuński Ferdynand przesłał na ręce marszałka Piłsudskiego następującą depeszę: Do Jego Ekscelencyi Marszałka Piłsudskiego w Warszawie. — W chwili, w której Wasza Ekscelencya opuszcza najwyższy urząd, na jaki w najtrudniejszej epoce powołało Go zaufanie narodu polskiego, pragnę gorąco wyrazić Panu uczucia mej szczerej przyjaźni i wysokiego szacunku za dzieło dokonane w ścisłej współpracy z Nim w interesie pokoju i pomyślności naszych obu krajów. Składając Panu życzenia zdrowia tak cennego dla Pańskiej drogiej Ojczyzny, pragnę zapewnić Pana, że zachowam głębokie wspomnienie naszych stosunków, nacechowanych szczerem zaufaniem. Ferdynand.

Dalsze kondolencye.

W dalszym ciągu złożyli kondolencje na ręce przedstawicieli Polski ministrowie spraw zagranicznych: niemiecki, łotewski, finlandzki, brazylijski, komisarz dla spraw zagranicznych sowieckiej Ukrainy, korpus dyplomatyczny w Moskwie.

Z kraju nadchodzą zewsząd kondolencje od władz i ogółu ludności.

* * *

W dalszym ciągu złożyli na ręce Wojewody dra Galeckiego kondolencje:

Dyrektor Okręgu Robót Publicznych inż. Dudek imieniem własnem i urzędników tej Dyrekcji, Prezes Dyrekcji budowy dróg wodnych inż. Czerwiński i Dyrektor okręgu regulacji rzek żeglowych Poźniak, Prof. Kutrzeba imieniem krak. Oddziału harcerstwa, prof. dr. Witold Rubczyński, imieniem Tow. etycznego i filozoficznego, oraz komitetu dla uczczenia słuchaczy U. J. poległych na wojnie, Prezydent izraelickiej gminy wyznaniowej dr Rafał Landau z pierwszym wiceprezydentem dr. Fischlowitzem, Dyrektor Akademji Handlowej, Kannenberg, oraz Inspektor pracy Lipczyński.

Wydział Związku Zrzeszeń pracowników publicznych Województwa krakowskiego zakomunikował jednomyślną uchwałę, wyrażającą głęboki żal z powodu tragicznego zgonu Prezydenta Rzeczypospolitej.

ZARZĄD CENTRALNY ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY Rzeczypospolitej Polskiej w osobach delegatów kpt rez. Bigoszta Henryka, Pietrzykowskiego Eugenjusza i Freyda Aleksandra, złożył osobiście w kancelarji cywilnej p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przez generalnego adjutanta P. gen Jacynę adres kondolencyjny z powodu zgonu ś. p. p. Prezydenta Gabrjela Narutowicza.

Dalsze wytyczanie granic Śląska.

Wrocław 18.12 (PAT). Wolff. Komisya ustalenia granic dla G. Śląska powzięła decyzyę w sprawie górnośląskiego okręgu przemysłowego. Przy Niemczech pozostaje między innemi pole kopalni Królowej Ludwiki z wyjątkiem kolonii „Glück auf" i największej części kopalni ołowiu „Scharley". Decyzya w sprawie przynależności kopalni „Delbrück" została odłożona do czasu, aż konferencya ambasadorów zajmie stanowisko w sprawie wniosku polskiego co do zamianowania niezainteresowanego rzeczoznawcy.

Konwencja w sprawie not Kriessa.

Drezno. Sekretarjat generalny delegacyi polskiej dla rokowań polsko - niemieckich w Dreźnie komunikuje:

Dnia 18. b. m. o godz. 16 podpisana została konwencya w sprawie not Kriessa oraz konwencya sanitarna.

Lloyd Georges o Francyi podczas wojny.

„Neue freie Presse" zamieszcza dziś artykuł Lloyda Georgea, w którym Lloyd George stara się ponownie wykazać, że we Francji istniała partja, która dążyła do obsadzenia lewego brzegu Renu. W artykule tym Lloyd George cytuje przedewszystkiem ustępy z różnych memorjałów marszałka Focha oraz jego wywiadu, umieszczonego w „Timesie" dnia 19 kwietnia 1919 r. Lloyd George twierdzi, że marszałek Foch miał taki wpływ we Francji w roku 1920, iż zdołał udaremnić wybór Clemenceau na prezydenta. Przytaczywszy jeszcze cały szereg wynurzeń dziennikarzy francuskich, wywodzi Lloyd George, że nie chce twierdzić, jakoby cały naród francuski dążył do aneksji obcych terytorjów. Fakt, że traktat pokojowy został przyjęty w parlamencie francuskim przygniatającą większością, oraz, że uznała go opinja publiczna francuska dowodzi wyraźnie, że naród francuski, jako całość, pozostał wierny ideom demokratycznym.

Nowy gabinet w Serbii.

Belgrad. (PAT) Nowy gabinet ukonstytuował się w następującym składzie: **Prezydent ministrów Pasicz**, minister spraw zagranicznych Nincic, minister sprawiedliwości oraz tymczasowy kierownik ministerstwa handlu Markovic, minister spraw wewnętrznych Wojcic, wiceprezes Izby, minister robót publicznych Uzunovic, minister komunikacji Jankovic, minister marynarki Pecic, lasów i kopalń Sarkic, oświaty publicznej Trufunowicz, poczty i telegrafu Vukicevic, wyznania Jovanovic, tymczasowy minister rolnictwa i reform agrarnych Miletic, minister finansów Stojadinovic, opieki społecznej Peric, unifikacji ustaw Triskovic, ministrowie bez teki Juantic i Souilo. Wszyscy ministrowie należą do partji radykalnej.

Konferencja gospodarstwa światowego w Waszyngtonie.

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: Jak podają dzienniki, w kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że Stany Zjednoczone w najbliższym czasie podejmą ważny krok w sprawie sytuacji w Europie i że krok ten spowoduje zwołanie konferencji gospodarstwa światowego do Waszyngtonu.

NA POMNIK KS. JÓZEFA PONIATOWSKIEGO. Stefan Myczkowski, dyr. Tow. Wzaj. Ubezpieczeń w Krakowie Mp. 5000 (sprostowanie). Grono naucz. szkoły VII. kl. żeńskiej w Wieliczce Mp. 1.200, a nie 2.400. Edward hr. Mycielski Mp. 10.000; Stanisław hr. Mycielski Mp. 10.000; Władysław hr. Mycielski 10.000 Mp. Centralny zakład Kuchen Pol. Rzeszów Mp. 14.000.

Odbito w drukarni „Narodowego Komitetu Obrończego" w Krakowie — pod zarządem Polsko Koleczyńskiego.